

Historia znaleziona w pudełku po cygarach

Karol Wisłocki

„Po śmierci ojca otworzyłem jego skrzynkę depozytową. To, co w niej znalazłem, zupełnie odmieniło moje życie” – takimi słowami Piotr Uzarowicz rozpoczyna swój film *The Officer's Wife* (*Żona oficera*). W starej puszcze po cygarach znalazł kilka fotografii, zagadkową pocztówkę oraz rękopis babci. To był milowy krok do wiedzy o piętynie, które zbrodnia katyńska odcisnęła na historii jego rodziny.

Film *The Officer's Wife* opowiada przede wszystkim o dwóch dramatycznych wydarzeniach z czasów II wojny światowej, które spotkały kilkaset tysięcy Polaków – zbrodni katyńskiej i deportacjach w głąb ZSRR. Oba dotknęły także rodzinę reżysera. Dziadek ze strony ojca, Mieczysław, został zamordowany w Twerze, a babcię Cecylię wraz z trzema synami wywieziono na Syberię.

Wagonem bydlęcym do piekła

Piotr Uzarowicz, reżyser w wytwórni filmowej Sony Pictures, jest Amerykaninem polskiego pochodzenia. Mieszka w Los Angeles. Do śmierci ojca o swoich polskich korzeniach wiedział niewiele. Ojciec o przeszłości nie chciał rozmawiać, babcia zmarła, gdy Piotr miał siedem lat, a o dziadku wiedział tylko tyle, że zginął w czasie II wojny światowej. Po śmierci ojca – w 2005 roku – przeczytał rękopis babci, poznał historię rodziny i zrozumiał, dlaczego ojciec o swoim traumatycznym dzieciństwie nie chciał opowiadać.

Dziadek Mieczysław za udział w wojnie z bolszewikami w 1920 roku został nagrodzony Krzyżem Walecznych. Rodzina osiedliła się w miejscowości Baranowicze, gdzie Mieczysław był żołnierzem Korpusu Ochrony Pogranicza. W 1939 roku został pojmany przez NKWD i trafił do obozu w Ostaszkowie. Kilka miesięcy później jego żonę Cecylię wraz z trzema synami załadowano do wagonu bydlęcego i wywieziono na Syberię – najmłodszym dzieckiem był ojciec reżysera. Tak zaczęło się piekło, które Stalin zgotował wielu polskim rodzinom.

Uzarowicz postanowił zagłębić się w historię rodziny oraz przedstawić ją w filmie. Zadanie to traktował jako swego rodzaju misję. Rozpoczął własne śledztwo, a rękopis babci był dla niego – jak sam mówił – niczym Biblia.

Fot. K. Wisłocki

▶ Tablica nagrobkowa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje

Jego dotychczasowa wiedza o sytuacji Polski w czasach II wojny światowej była pozbawiona elementu podstawowego dla dziejów jego rodziny: w szkolnych podręcznikach do historii wydawanych w USA brak jest informacji na temat zbrodni katyńskiej oraz wywózek Polaków na Syberię. Reżyser do swojego zadania podszedł bardzo ambitnie, postanowił zbadać cały kontekst historyczny tego okresu. Nagrywał relacje rodzin ofiar, spotykał się z polskimi, amerykańskimi, angielskimi i rosyjskimi historykami (m.in. Normanem Daviesem, Januszem Kurtyką, Natalią Lebidiewą, Piotrem Wróblem), autorami książek o Katyniu (Allenem Paulem, Anne Applebaum, Edwardem Lucasem), prawnikami, członkami grup ekshumacyjnych, osobami zaangażowanymi w upamiętnienie ofiar. Zebrał łącznie dwieście godzin nagrań. Najtrudniejsze, jak sam przyznaje, było skrócenie i zmontowanie materiału, trwającego finalnie zaledwie 76 minut.

Świadkowie, archiwa, animacja

Dużą wartością filmu są profesjonalnie wykonane szkice, ilustrujące fragmenty rękopisu Cecylii. Ich autorem jest Dave Spafford, który tworzył animacje do znanych filmów Walta Disneya. Spafford był pod wrażeniem przedsięwzięcia Uzarowicza. O zbrodni katyńskiej nigdy wcześniej nie słyszał – był nią zszokowany i bardzo chciał mieć swój artystyczny wkład w produkcję. Obaj panowie spędzili wiele godzin, pra-

cując nad tym, żeby animacja wiernie odzwierciedlała fakty zawarte w rękopisie.

Do stworzenia ścieżki dźwiękowej filmu – zresztą świetnej – Uzarowiczowi udało się namówić nagrodzonego Oscarem Jana A.P. Kaczmara. Kompozytora na tyle zainteresował projekt, że został jego współproducentem.

Zbierając nagrania do *The Officer's Wife*, Uzarowicz kontaktował się ze świadkami historii (przeważnie potomkami ofiar), których relacje uzupełniają opowieści pochodzące z rękopisu Cecylii. Przekaz wynikający z tych relacji ukazuje koszmar, z jakim rodziny musiały się uporać. Pomimo upływu przeszło siedemdziesięciu lat od zbrodni nie przestała ona być obojętna rodzinom. Bliscy ofiar nie mają już większych nadziei na sprawiedliwość; uważają, że Rosjanie czekają na ich – ostatnich świadków – śmierć.

Reżyserowi udało się odnaleźć i wykorzystać fragment programu publicystycznego wyemitowanego w telewizji amerykańskiej w 1952 roku. Jego gościem był Arthur Bliss Lane, w latach 1945–1947 ambasador USA w Polsce Ludowej. Otwarcie mówił, że przedstawiciele Departamentu Stanu zabronili mu zajmować się sprawą Katynia. Uzarowicz zbadał rolę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w tuszowaniu zbrodni NKWD na polskich jeńcach i umieścił ten wątek w filmie. Nie mógł zrozumieć, z jakich pobudek jego kraj ojczysty mógł zdradzić kraj jego przodków. Nie pojmował, dlaczego Anglosasi, zamiast dążyć do wyjaśnienia okoliczności zbrodni, woleli ją przemilczeć.

Walka o prawdę

Mieczysław Uzarowicz dwukrotnie napisał do rodziny z obozu w Ostaszkowie. Niedługo po wysłaniu drugiego listu został zamordowany w siedzibie NKWD w Kalininie (obecnie Twer) i pochowany w zbiorowej mogile w Miednoje. Dzięki korespondencji enkawudziści ustalili adres rodziny. W ten sposób Cecylia wraz z dziećmi znalazła się na liście deportacyjnej. Warunki na Syberii były ekstremalne – nawet wodę pitną Cecylia musiała pozyskiwać spomiędzy korzeni drzew. Cudem udało się przeżyć całej czwórce.



Mieczysław Uzarowicz
(pierwszy z prawej),
lata trzydzieste XX wieku

Fot. archiwum rodzinne P. Uzarowicza

Po podpisaniu układu Sikorski–Majski (1941) Uzarowiczowie wyruszyli w dalszą podróż. Ich tułaczka po świecie trwała ponad dwie dekady. Z ZSRR uciekli do Iranu, dalej do Iraku, Palestyny – i na kilka lat osiedlili się w Wielkiej Brytanii. Baranowicze znalazły się wówczas w granicach Związku Radzieckiego, a to oznaczało, że rodzina nie mogła już wrócić do domu. Próbowali przenieść się na stałe do USA, ale ponieważ odmówiono im wizy, wyjechali do Argentyny. Dopiero w 1968 roku wyemigrowali do Chicago.

Cecylia Uzarowicz zmarła w 1979 roku, nie doczekawszy się odtajnienia dokumentów na temat zbrodni katyńskiej. Nigdy też nie dowiedziała się, co tak naprawdę stało się z jej mężem. Przez prawie czterdzieści lat mogła się tego jedynie domyślać.

Dopiero w 1990 roku Michaił Gorbaczow, ówczesny przywódca ZSRR, po raz pierwszy oficjalnie przyznał, że zbrodni katyńskiej dokonał NKWD. Rodziny ofiar czekały na to pół wieku. Po latach mogły wreszcie rozpocząć starania o rehabilitację bliskich – niestety te próby wciąż są bezskuteczne. Zadania nie ułatwia strona rosyjska, która swoje śledztwo w sprawie zbrodni uważa za zamknięte. Rodziny skierowały pozew zbiorowy przeciw Rosji do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Piotr Uzarowicz z dumą podpisał swoje nazwisko do listy oskarżycieli.

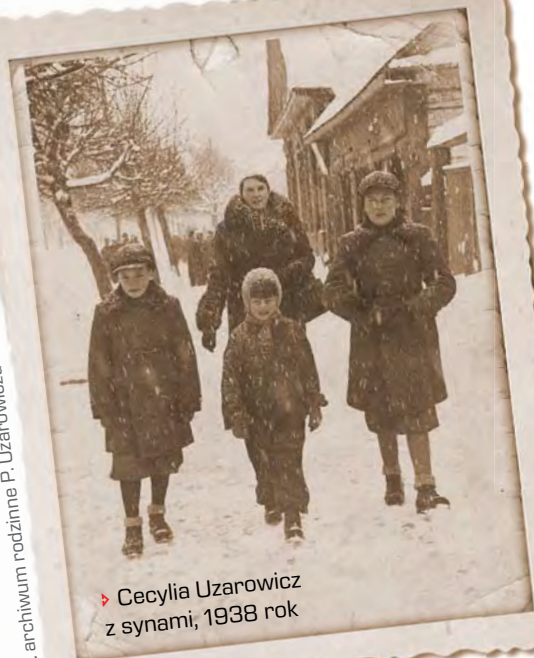
Emisja w telewizji? „Nie, dziękujemy”

Uzarowicz trwającą pięć lat pracę nad filmem zakończył na początku kwietnia 2010 roku. Kilka dni później świat obiegła wieść o katastrofie smoleńskiej. Reżyser postanowił dodać do filmu krótki epilog upamiętniający ofiary katastrofy. Tym bardziej że z niektórymi z tych osób rozmawiał w trakcie kręcenia filmu.

Fot. kadr z filmu *The Officer's wife*



Fot. archiwum rodzinne P. Uzarowicza



► Cecylia Uzarowicz z synami, 1938 rok



► Zbigniew Uzarowicz, ojciec reżysera; Palestyna, 1945 rok

The Officer's Wife to film nie tylko o zbrodni katyńskiej. To także opowieść o żonach, matkach i ich dzieciach zmuszonych do opuszczenia ojczyzny. Koszmar ofiar zbrodni skończył się w momencie strzału w tył głowy, podczas gdy horror ich rodzin trwał jeszcze przez wiele lat. I trwa do dzisiaj.

Dotychczas brakowało produkcji zrozumiałych dla odbiorców spoza Polski, którzy o zbrodni katyńskiej wiedzą bardzo niewiele albo zgoła nic. *The Officer's Wife* tę lukę wypełnia. Uzarowicz pokazał, że ofiary zbrodni to nie tylko liczba. To przede wszystkim indywidualne losy pomordowanych i ich rodzin.

– *The Officer's Wife* oglądałem z ogromnym wzruszeniem, a jednocześnie uczuciem gniewu. W genialny sposób przedstawia wszystkie okoliczności zbrodni – mówi Zbigniew Brzeziński, w przeszłości doradca prezydenta USA Jimmy'ego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego. Podobną opinię wygłosił Alex Storożyński, prezes Fundacji Kościuszkowskiej: – Bardzo wzruszający film. Nikt wcześniej nie przedstawił zbrodni katyńskiej oraz jej następstw z takiej perspektywy.

Entuzjazmu Brzezińskiego i Storożyńskiego najwyraźniej jednak nie dzielają polskie stacje telewizyjne. Przekonał się o tym sam reżyser, kiedy rozmawiał o emisji filmu u nas w kraju: – Z początku w bardzo uprzejmy sposób mi odmawiano. Gdy film zaczął zdobywać nagrody na różnych festiwalach, postanowiłem spróbować ponownie. Za drugim

razem spotkałem się z zainteresowaniem. Postawiono mi warunek: skrócenie filmu o 30 minut. Przy produkcji trwającej 76 minut skrócenie prawie o połowę nie wchodziło w grę. Taki film byłby pozbawiony sensu. Nie mogłem się na to zgodzić – mówi Piotr Uzarowicz w rozmowie z „Pamięcią.pl”.

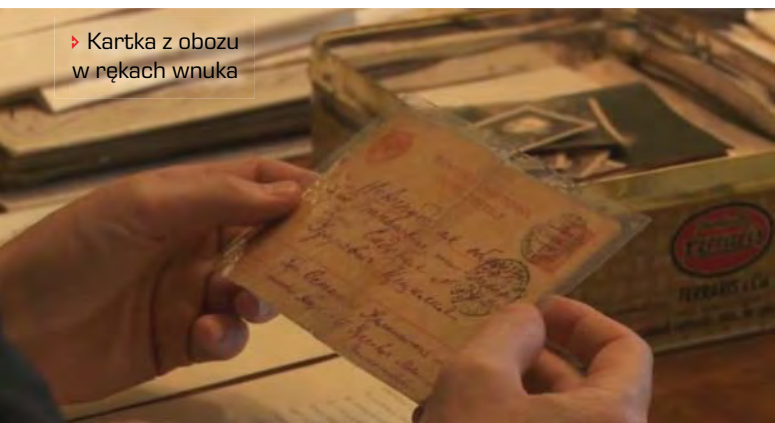
Dlaczego w trzy lata od powstania filmu w ramówce żadnej z polskich stacji nie znalazło się miejsce dla fabularyzowanego dokumentu Piotra Uzarowicza? Z pewnością nie dlatego, że jest zły warsztatowo. Świadczą o tym choćby nazwiska współtwórców. W 2011 roku wyświetliliśmy *The Officer's Wife* podczas organizowanego przez IPN przeglądu filmowego Echa Katynia. Sala projekcyjna była wypełniona po brzegi. Gdy pojawiły się napisy końcowe, zapadła cisza. Chwilę później rozległy się gromkie brawa. Piotra Uzarowicza, który był gościem przeglądu, widzowie wręcz zarzucili pytaniami.

Może zatem przeszkodą w emisji telewizyjnej jest polityczna wymowa filmu? Reżyser odżegnuje się od takich intencji: – Zrobiłem film pozbawiony polskiego kontekstu politycznego. Urodziłem się w USA i tam od zawsze mieszkam. Nie znam sytuacji politycznej w Polsce. *The Officer's Wife* to opowieść o tragedii, która dotknęła moją rodzinę. Chciałem oddać hołd moim przodkom i wszystkim ofiarom tych tragicznych wydarzeń – podkreśla Uzarowicz.

Największe szanse na obejrzenie filmu mają mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, Australii lub Wielkiej Brytanii. Jest wyświetlany na festiwalach organizowanych w różnych częściach świata. Polonia amerykańska regularnie urządza pokazy na terenie USA. Cieszą się ogromną popularnością – często brakuje wolnych miejsc. Jesienią ubiegłego roku film był pokazywany w kilku miastach Wielkiej Brytanii. Niekiedy projekcje odbywają się także w trakcie różnych festiwali organizowanych w Polsce. Kwestią czasu (pytanie: jak długiego?) jest zapewne emisja również w którejs z naszych stacji...

Piotr Uzarowicz nie zamierza robić kolejnych filmów o zbrodni katyńskiej. – Teraz rozumiem, dlaczego ojciec nigdy o niej nie opowiadał. To niezwykle trudny i przygnębiający temat – mówi reżyser. Ma natomiast w planach stworzyć film o deportacjach na Wschód i ich konsekwencjach. 🍷

► Kartka z obozu w rękach wnuka

Fot. kadry z filmu *The Officer's Wife*

Karol Wisłocki – politolog, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, organizator przeglądu filmowego Echa Katynia